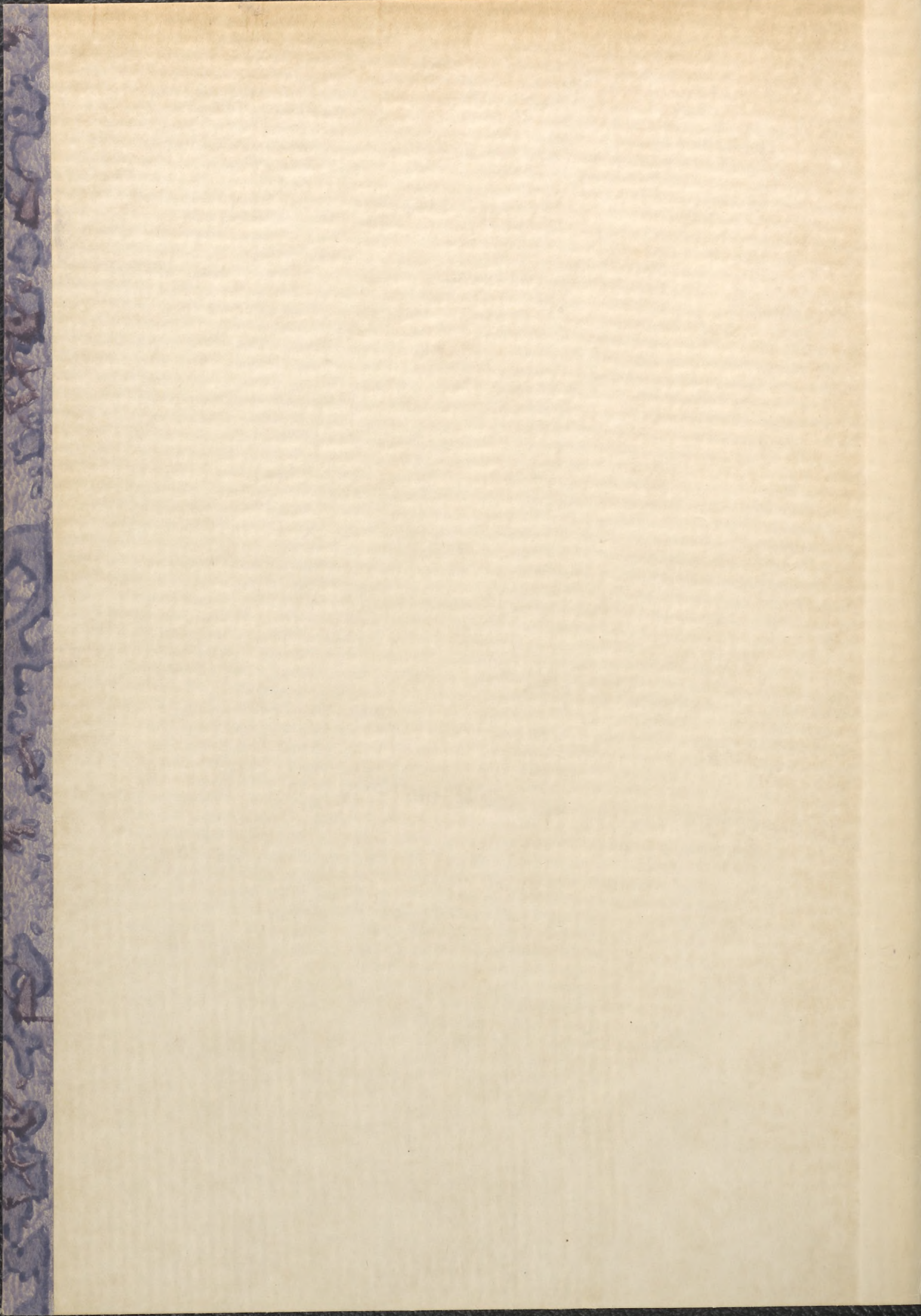
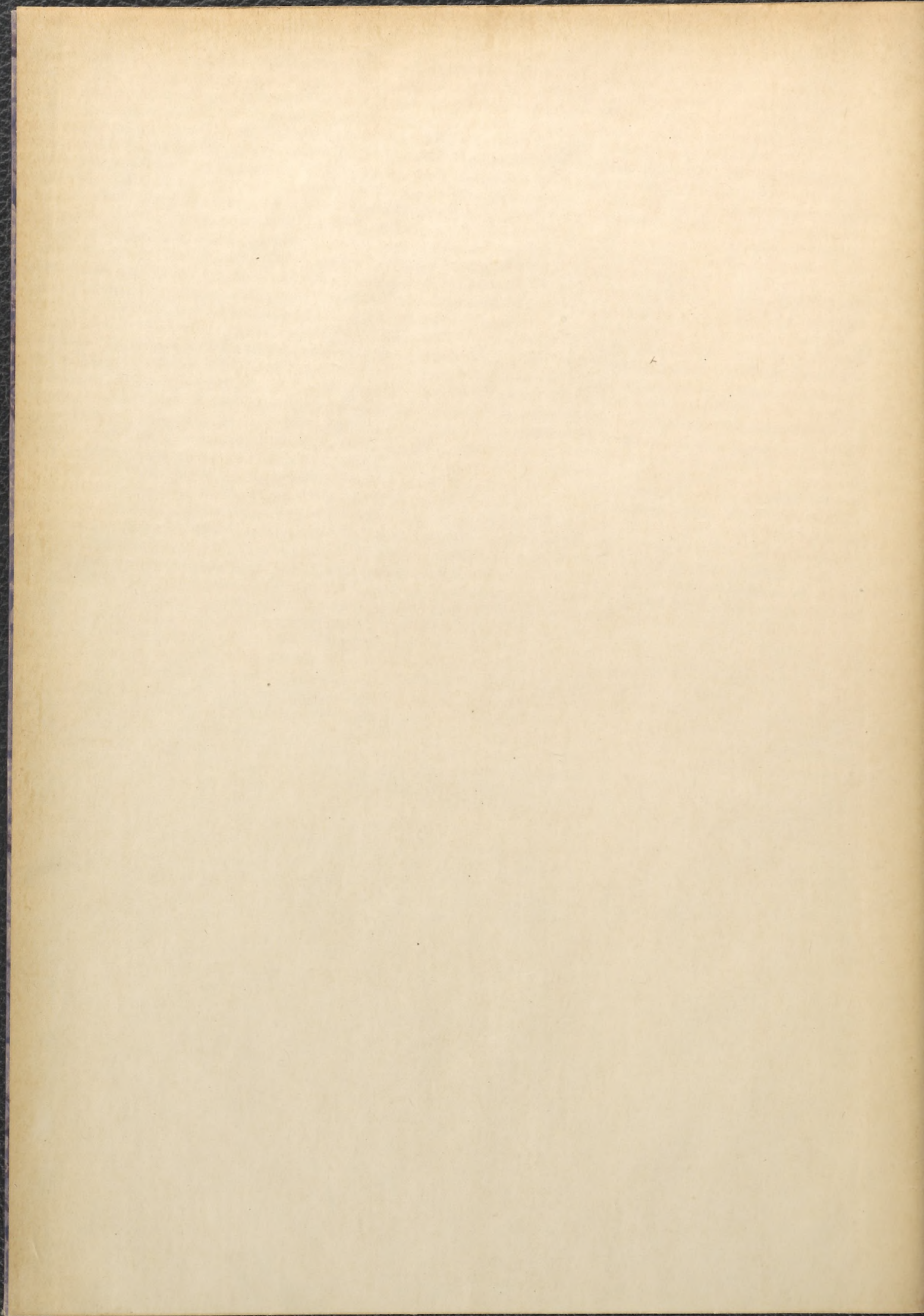


284300







III 284.300



KOLOROWA BAJKA
O ZAJĘCZYCH JAJKACH



NAPISAŁ: STEFAN GŁADYSIAK

ILUSTROWAŁ: NIKODEM KONWERSKI

NAKLADEM SPÓŁDZIELNI POMOCY SZKOLNYCH „OŚWIATA” W POZNANIU, MARSZ. FOCHA 78

1946



III 284.300

st. 205.



KOLOROWA
BAJKA
O ZAJĘCZYCH
JAJKACH

Już po zimie. Przyszedł kwiecień,
wiosna robi się na świecie.
Taka piękna dziś pogoda,
że aż w domu siedzieć szkoda.



Zajczkowski z swą rodziną
zateśnił za koniczyną,
więc kic polem i kic dróżką,
na łąkę nóżka za nóżką.

Dokicali aż nad stawek,
patrz: żabka siedzi w trawie.
Zieleniutka żabka mała,
co przez zimę w błocie spała.



Tchórzliwa to żabka była.
Z strachu hop, w bok uskoczyła,
wpadła w wodę nieszczęśliwa.
Dobrze, że umiała pływać!

Przeżony tym spotkaniem
uciekł Zając niespodzianie,
drapnął synek, córka czmycha,
zmyka pani Zajęczycha.



Oj, zmykają, uciekają...
Wtem ktoś nagle z lasu skraju
na nich woła: „Hola, hola,
wstąpcie do mnie, jeśli wola!”



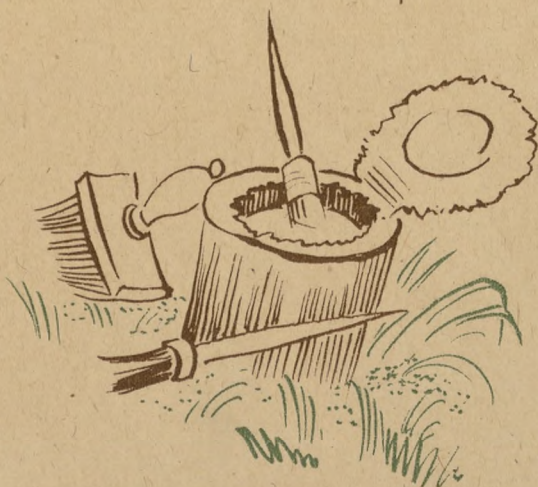
Głos im bardzo był znajomy.
Staął zając zadziwiony,
patrzy: broda długa, siwa...
Ach, to Krasnal ich przyzywa.



— Jak się macie moi mili?
Dawnoście u mnie nie byli!
Mówisz, nowe mam ubranko?
To nie nowe, mój kochanku!



— Ha, jakże się masz, Krasnalu,
nie poznałbym ciebie wcale!
Ubranko masz, widzę, nowe,
nakrapiane, kolorowe!





— Właśnie domek sobie biele,
spodziewam się gości wielu.
Stąd te centki na kaftanie.
Stare, stare to ubranie...

— Gości czekasz? Bal wyprawiasz? —
zapytały oba na raz
bardzo wcibskie zajęczęta.

— Tak, bo jutro przecież święta!



— Jutro święta! — jęknął Zając,
ze zmartwienia słupka stając.
— Matko słyszysz? Zapomniałaś,
że malować jajka miałaś!

— Więc do domu. Pa, Krasnalu,
jutro zatańczym na balu,
dziś nas jeszcze czeka praca.
Trzeba nam co prędzej wracać!



Biegnie, pędzi cała czwórka,
aż powietrze w lesie furka.
Patrzy Krasnal, a tymczasem
nowy gość już idzie lasem.

To ślimaczek, moczarz tęgi,
co dom dźwiga bez mitręgi.
Przez dzień cały, całe życie
wciąż go z sobą ma na grzbiecie.



Podszedł bliżej: „Hej, Krasnalu,
mój domeczek mi pomaluj
w złote, czarne pasy kręte —
czysty dom chcę mieć na święta!”

Wziął się Krasnal do roboty,
wymalował pasy złote,
potem trochę je podciemnił,
wcale w pracy się nie lenił!

Poprosił ślimak lusterka
i na domek długo zerkał.
— Masz tu, mój Krasnalu drogi,
cztery grosze na pierogi!



Niedaleko u gosposi
dziewięć kurek jajka znosi.
Ta w ogrodzie pod porzeczką,
ta w pokrzywach, ta za beczką

Znoszą jajka, a za płotem
Zajac na nie ma ochotę.
— Daj mi kurko, proszę, jaje! —
Więc mu każda jedno daje.

Wraca zając ucieszony,
dziewięć jajek ma dla żony,
dziewięć kurzych — trochę mało,
czajczych by się też coś zdało!

Ruszył skokiem hen, na błota
czajkom jajka kraść, niecnota.
Zabrał cztery, a po drodze
kaczce także dwa, niebodze.



Gdy kwiliły niebożęta,
wytłumaczył im, że święta,
że dla wiejskich bierze dziątek.
Dały więc mu na dodatek.

Wzięła fartuch Zajęczyca
i tańczy wokół pieca.
Trzyma w ręku kopyść wielką,
farbę miesza nią w rondelku.

Gdy już różne farby mają,
gotują jajo po jaju.
To w czerwonej, to w zielonej,
cały mendel już kraszony.

Będą farby kolorowe:
z borówceczek granatowa,
a czerwona znów z buraków
na kraszanki dla dzieciaków.

Dopomaga zajac stary,
ciągle patrzy na zegarek
i minuty pilnie liczy.
Córka miele mak w donicy.

Miele mak i miesi ciasto,
będzie babę piec kopiastą,
placki, strucle i makowce.
Jutro Święta Wielkanocne!



Wielkanocne idą święta,
o krewnych trzeba pamiętać
i znajomym też koniecznie
przesłać życzenia świąteczne.



Wziął Zając farb kolorowych,
kilka liści wziął klonowych,
gęsie pióro miał stalówki
i pisze na pniu pocztówki.

Do starego pisze wuja:
„Wesołego Alleluja
i życzenia świąt beztróskich
śle rodzina Zajączkowskich”.



Potem pisze do kuzyna:
„Zajączkowskich śle rodzina
z okazji Świąt Wielkanocnych
dla każdego uścisk mocny”.

Gdy skończył, wziął hulajnogę
i z listami rusza w drogę
do urzędu, do dąbrowy,
gdzie mieszka gołąb pocztowy.



Noc powoli już zapada.
Zając do wsi się podkrada
i po grządkach, po ogrodzie
z kraszankami skrycie chodzi.

Schowa jajka gdzieś w ogródku.
Gdy dzieci wstaną raniutko,
pójdą szukać wśród warzywa,
gdzie też jajka poukrywał.



Zerkają pod liść salaty,
między marchew, groszek, kwiaty,
pod rabarbar i fasolę,
wyjdą nawet furtką w pole...

I nie znajdują. A są przecież!
Leżą sobie w norce kreciej,
wychylają na świat głowy
żółte, czerwone, granatowe!

Będzie zając patrzył z boku,
śmiał się z dzieci do rozpuku.
Bo choć mądre główki mają,
sprytniejszy był od nich zając!

Krzyż czerwony widać z dala,
to dom Dziadka jest Krasnala.
W lesie łatwo o wypadek —
leczy chorych mądry Dziadek.

Najróżniejsze ma kuracje:
czasem zrobi operację,
lub też, gdy gorączkę zmierzy
trzy dni w łóżku każe leżeć.

Na ból w uchu — czarcie ziele,
na reumatyzm — da kąpiele,
na żołądek da rycyny
sławny doktor medycyny.

W pierwsze święto raniutenko
idzie synek z chorą ręką,
idzie spytać do apteki,
czy ma Dziadek na to leki.

Pomacał więc Dziadek rączkę,
zbadał puls, zmierzył gorączkę,
„aaa” chciał słyszeć bez ustanku
i zapisał... funt rumianku.







Hej, w dąbrowie dziś muzyka!
Świerszcz próbuje swego smyka
i wygrywa nutę cienką —
bawi cały las piosenką.

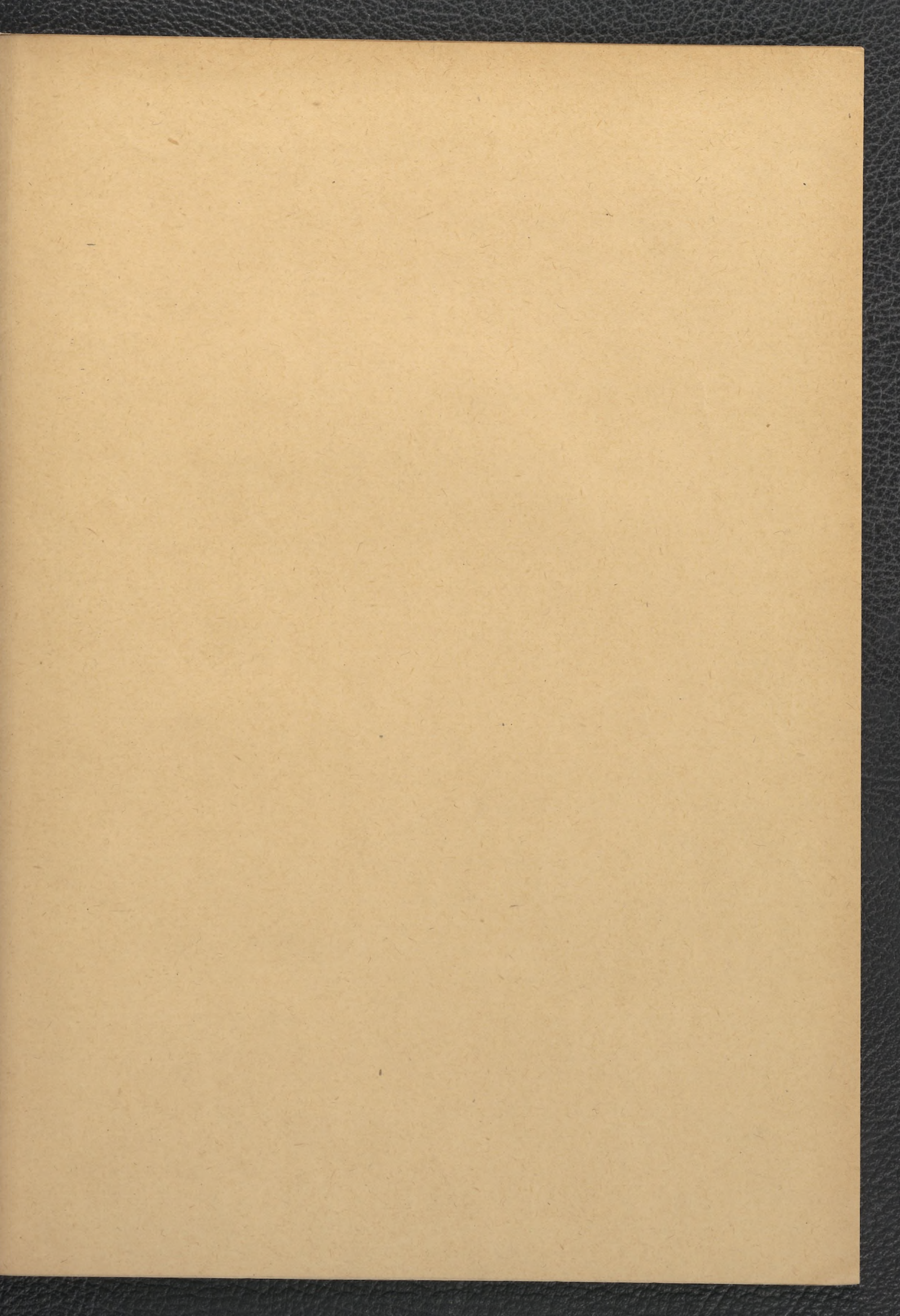
Usłyszała wiewióreczka,
co na dębie starym mieszka,
przybiegła i hejże skakać
mazura i krakowiaka!

Usłyszały wnet zające,
że orkiestra gra na łące,
więc przybiegły na to granie
i też tańczą na polanie.

A zielona żabka z drzewa,
nuż do taktu się odzywać.
Tak rehocze pięknym basem,
że się echo niesie lasem.

Przyszedeł wreszcie Krasnal stary
i zabrzdakał w swą gitarę.
Ognistego obertasa
borowiczek nawet hasa!





Czytajecie dzieci

piękne kolorowe bajki i czytanki!

Uśmiech zimy

Od wiosny do zniw

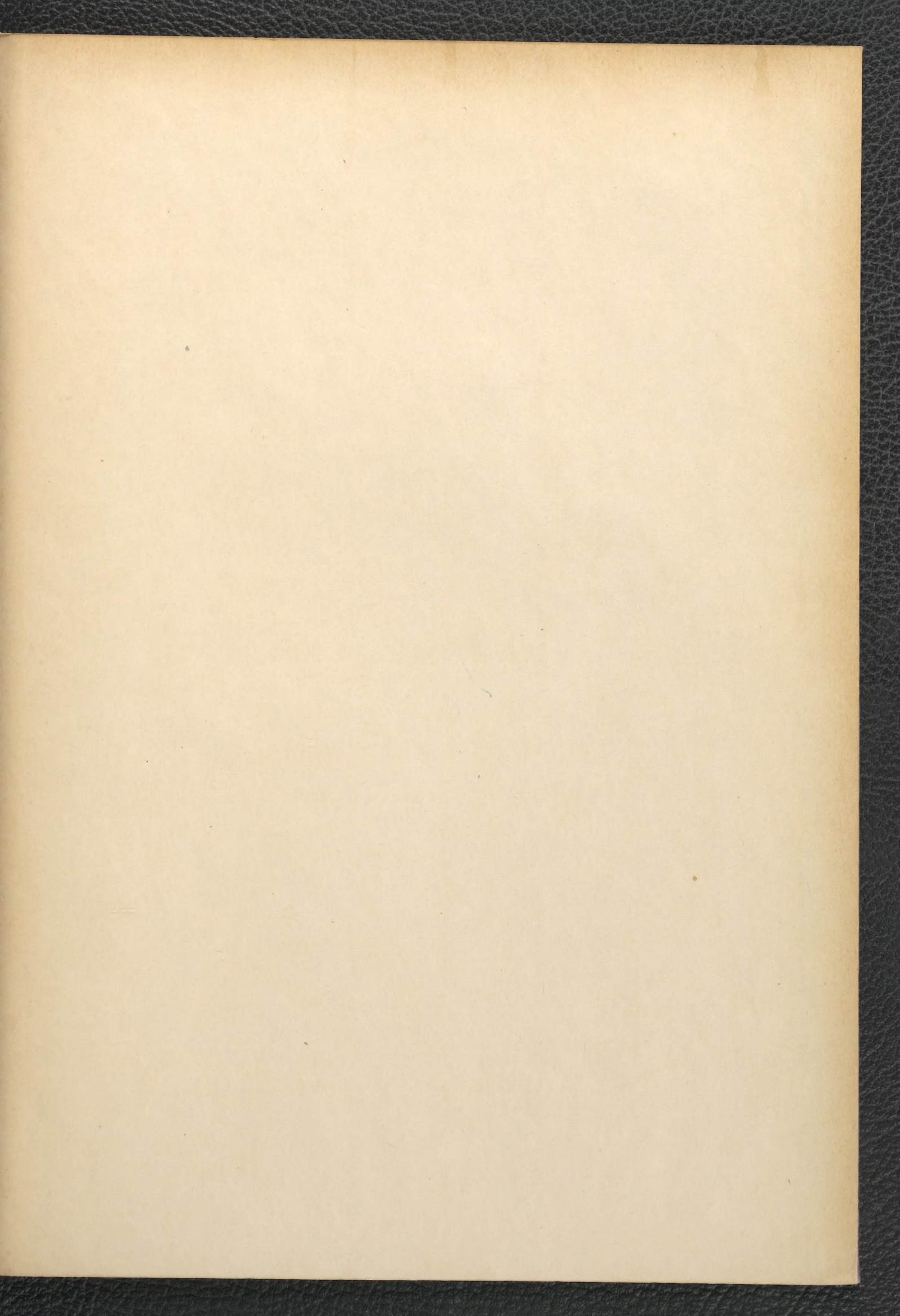
Psie figle i przygody

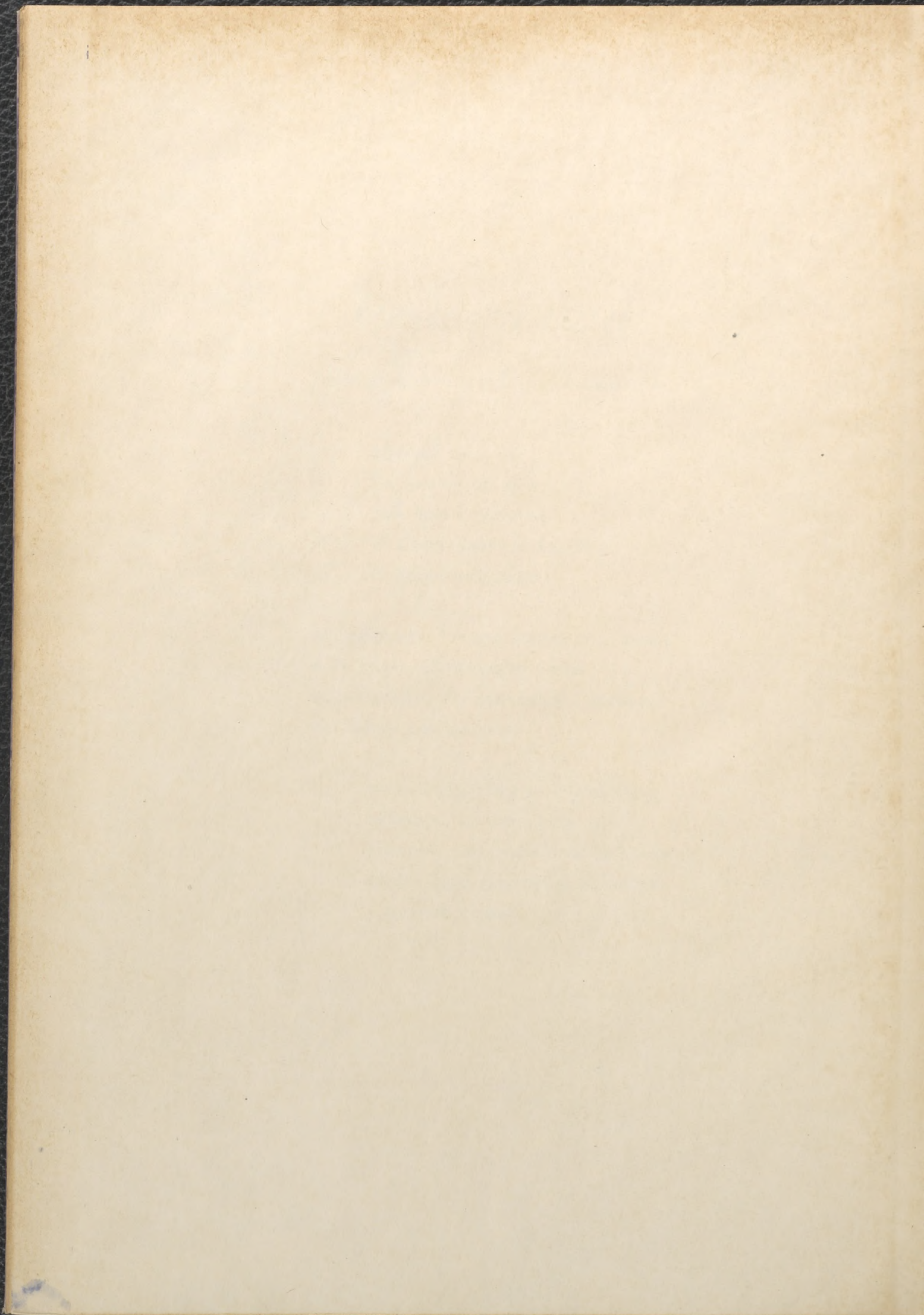
O Capku psotnym koziołku

O Kogutku-Liliputku

W Spółdzielni Pomocy Szkolnych „Oświata”
w Poznaniu, ul. Marszałka Focha 78
można zakupić dla przedszkoli i niższych
klas szkoły powszechnej:

różne bajki, ciekawe opowiadania,
układanki, gry, plastelinę,
kolorowe patyczki, klocki, kolorowe
kredki, bloki rysunkowe, naklejanki
i rozmaite obrazki.







BIBLIOTEKA
NARODOWA

284300